KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Lutego. — Rok 1850. Poniedziałek. **№ 54.** Jutro, Śgo Alexandra B. Pełnia o godz: 1, min: 25 wieczorem.

Z Petersburga d. 3/15 Lutego 1850.

MANIFEST CESARSKI.

Z BOŻEJ ŁASKI.

MY MIKOŁAJ PIERWSZY

CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSSJI

&. &. &.

Objawiamy wszystkim wiernym NASZYM *poddanym*:

Dnia 2 b. m. Lutego, Najukochańsza NASZA SYNOWA, WIELKA XIĘŻNA ALEXANDRA JÓZEFÓWNA, Małżonka NASZEGO Najukochańszego Syna, WIELKIEGO XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, powiła NAM Wnuka, a ICH CESARSKIM WYSOKOŚCIOM Syna, imieniem MIKOŁAJA.

Uważając to pomnożenie NASZEGO CESARSKIEGO Domu, jako nowy dowód błogosławieństwa BOŻEGO, zesłanego na pocieszenie NASZE; Jesteśmy zupełnie przekonani, że wszyscy NASI wierni poddani, połączą się z NAMI, dla wzniesienia gorących modłów do NAJWYŻSZEGO, o pomyślne wzrastanie Nowo-narodzonego.

Rozkazujemy, mianować wszędzie NASZEGO Najukochańszego Wnuka, Nowo-narodzonego Wielkiego Xięcia, JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ.

Dan w *St. Petersburgu* d. 2 Lutego, roku od N. CH. 1850go, a Panowania NASZEGO r. 25go.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką, podpisano:

MIKOŁAJ.

NOWINY DWORU.

Wczoraj o godz: 10 wieczorem, salwa z dział twierdzy *Petersburgskiej*, zwiastowała mieszkańcom tej stolicy, szczęśliwą wiadomość, o rozwiązaniu J. C. W. W. XIĘŻNY ALEXANDRY JÓZEFÓWNY, Małżonki J. C. W. W. XIĘCIA KONSTANTEGO MIKOŁAJEWICZA, i o urodzeniu się WIELKIEGO XIĘCIA.

Rozkazem CESARSKIM z d. 2 b. m., J. C. W. W. X. MIKOŁAJ KONSTANTYNOWICZ, mianowany został Szefem Lejb-Gwardji pułku Wołyńskiego, i zaliczony do pułków Lejb-Gwardji Izmajłowskiego i Lejb-Gwardji konnej, oraz do Gwardyjskiej osady marynarki.

Rozkazem CESARSKIM, Radca Tajny Xiążę *Platon Szyryński-Szychmatow*, Zarządzający Ministerstwem Oświecenia, mianowany został Ministrem Oświecenia Narodowego.

N. PAN, zatwierdzić raczył w obowiązkach Marszałka Szlachty Gub: Smoleńskiej, Rz: Rad: St: Xcia *Druckiego-Sokolińskiego*.

Wczoraj, u JOO. Xięstwa Jchmość NAMIESTNIKOSTWA, dany był świetny wieczór. Grono zaproszonych Dygnitarzy Wojskowych i Cywilnych, oraz innych znakomitych osób, zebrało się w okazałych salonach mniejszego apartamentu Zamkowego. Goszczono do późna, a wieczerza daną była po północy.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 12/24 Lutego r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 29, na które, tudzież na dawniejsze, w 204 wnioskach, złożono rs. 2,577 k. 60 (zł. 17,184). Na żądanie 28 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za r. b., rs. 3 k. 77½), rs. 1045 k. 63½ (zł. 6,970 gr. 27), i umorzono książeczek oszczędności 10. Przeto Uczestników 4,969, posiada kapitał rsr. 148,199 kop. 82 (zł. 987,998 gr. 24.)

W d. 4 z. m. zszedł z tego świata, X. Jan *Maliszewski*, Komendarz parafji *Kurdwanowskiej* w Dekanacie Sochaczewskim, Archi-Dyecezji tutejszej. X. *Maliszewski*, żył lat 36, a przez lat 13 pełnił służbę Ołtarza.

Po krótkiej słabości, w wieku lat 90, zszedł z tego świata ś. p. Antoni *Chawłowski*. Szanowny Starzec ten, zjednać sobie potrafił szacunek i miłość u wszystkich bliżej go znających, przez prawe i w niczem nieposzlakowane życie swoje. Dawniej jako Obywatel ziemski, następnie jako Urzędnik, a w końcu jako Emeryt, używający wytchnienia po długiem i pracowitem życiu, był przykładem jak obowiązki swoje wypełniać należy; to też WSZECHMOCNY błogosławił go w tem życiu doczesnem, pozwoliwszy mu dożyć tak późnego wieku, i widzieć odradzające się czwarte pokolenie swoje. Zostawił po sobie w smutku pogrążonych: Córkę, Zięcia Radcę Stanu *Wernera*, ośmiu Wnuków i pięciu Prawnuków. Cześć Jego pamięci! — Nabożeństwo żałobne za pokój duszy Jego, odbędzie się w d. 27 b. m. o godz: 11tej z rana, w Kościele *Powązkowskim*; poczem nastąpi złożenie zwłok do grobu, na który to obrzęd żałobny, pozostała Rodzina, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Jutro o godz: 10tej z rana, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, jako w dniu rocznicy pogrzebu zmarłej ś. p. Eleonory z Brandyszów *Ryttel;* na które, pozostały Mąż i Ojciec zmarłej, zapraszają Familję i Przyjaciół.

Ś. p. Marcin *Dalitz*, Obywatel tutejszy, w wieku lat 81, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostały Syn, Córka i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jego, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim, jutro o godzinie 3ciej po południu, na smętarz tegoż wyznania odbyć sie mające.

Onegdaj zakończyła nagle życie ś. p. Joanna *Stanisławska*, w 11ym roku.

W dniu 28 b. m. zaczynając od godziny 10ej z rana, odbędzie się w *Banku Polskim* w obec Kommisji Umorzenia długu krajowego, delegowanych z Kommisji Rzą: P. i S., oraz domu handlowego S. A. *Fraenkel*, włożenie do koła Nrów Serji Obligacji Udziałowych, z pożyczki *42-miljonowej;* samo zaś losowanie Serji nastąpi

w dniu 1 Marca t. r. o godzinie 10ej z rana w temże samem miejscu.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, zawezwało piwowara Karola Ferdynanda, syna Anny Renaty z Sejdlów i Samuela Bogumiła *Handke*, o zgłoszenie się do tegoż Biura, w celu informacji, co do przypadającego mu spadku w kwocie tysiąc talarów (zł. 6000), zapisanego dlań przez zmarłego w *Poznaniu* w r. z. Karola Fryderyka *Stock*, właściciela dóbr i browaru.

Teraz, kiedy już tyle ubiegło czasu od jesiennych zbiorów *Pomony*, kiedy tak długo czekać jeszcze trzeba zanim nowy owoc na drzewie dojrzeje, w chwili nareście *postu*, kiedy z ulubionem *mięskiem* pożegnać się należało, przypominamy zakład Pani *Peszkowskiej*, dawniej *Gołębiewskich*, który jak zawsze tak i obecnie, zasobny, elegancki a w cenach swych przystępny, posiada to wszystko, co ozdobę *stołów* i bogactwo desserowe *kuchni* stanowi.

Do południa wczoraj, już tylko dwie tafle, czyli 4ry łyżwy, pozostałe jeszcze na linji mostowej, świadczyły o bytności w tych miejscach samego mostu, który dziś już za zupełnie rozebrany uważać możemy. Ze spuszczonych poprzednio łyżew wraz z taflami, prawie wszystkie wprowadzono do *motław* i upalowano. Deszczyk wczorajszy, znacznie musiał wpłynąć na osłabienie lodów, albowiem części tychże, a szczególniej poniżej *mostu*, już się obłamują i odpływają szczęśliwie z wodą. Stan wody w południe dochodził stop 15 cali $6^{1}/_{2}$, i dla tego w niektórych już punktach, *Wisła* wyjrzała na lądy, tak dalece, że o godz: 3ej z południa, łodzie przewozowe przybijały do krat fontanny przy possessji *Majewskich*. O 6tej wieczorem, woda zaczęła opadać, i nieledwie powróciła w brzegi. Przewóz odbywa się ciągle statkami mniejszemi. O godz: 7ej, wszystkie już lody poniżej rozebranego *mostu* spłynęły, i jak tylko oko zasięgło, widać było czyste wody. Powyżej zaś, po-za czarnym pasem, odgraniczającym wodę od lodu, *Wisła* jeszcze stała; co chwila jednak spodziewano się ruszenia. Mimo niepogody, mnóstwo osób przyglądało się rzece z nowego-zjazdu.

Donoszą z *Petersburga*, o nader ciekawem wykopalisku numizmatycznem. We wsi *Pawlino*, na 17ej wiorście z *Petersburga* do *Peterhofu*, należącej do Hr. Macieja *Wielhorskiego*, przy odkopywaniu fundamentów dla reparacji domu, robotnicy natrafili na drewnianą skrzynkę, która za pierwszemi uderzeniami oskardem, rozstrzaskała się. W skrzynce tej znajdował się silnie związany worek skórzanny, w którym było tysiąc i jedna sztuka kopiejek srebrnych, bitych przy końcu 17go i na początku 18go wieku, to jest od r. 1699 do 1712 r. Monety te są zachowane doskonale: część z nich, a mianowicie 31 sztuk, złożono w Galerji Piotra Wgo.

Po pięknym xiężycowym wieczorze onegdajszym, mieliśmy nocy wczorajszej, (rozpoczynającej dzień Śgo Macieja), mróz dosyć mocny, który z rana w deszcz się zamienił. Było więc w ciągu 12tu niespełna godzin wszystkiego potrosze. To nam świadczy, że zwykła zmienna *aura marcowa*, już się rozpoczęła, i że to już są ostatnie podrygi zimy. Z tego więc wszystkiego i w ogóle z aury dnia wczorajszego, znawcy ciągną wnioski, o wczesnej wiośnie i ciepłem pogodnem lecie, czyli o sprawdzeniu w r. b. przysłowia: »Śty Maciej, *zimę straci*."

Od kilku dni w składach muzycznych, exemplarzy ulubionego Mazura pod nazwą: *To mi Mazur!* i *Maciusia* Oberka, zabrakło; próżne więc poszukiwania owych tańców, są już wynagrodzone 3cią edycją tegoż *Mazura* i *Oberka*, nadesłaną do składów PP. *Friedleina*, G. *Sennewalda*, *Klukowskiego* i *Bernsteina*.—W tychże składach znajdują się: »Mazurek" dla *Władzia*, i »Polka" dla *Helenki*, i wszystkich uczących się grać, pilnych i grzecznych dzieci, w jednym exemplarzu, skomponowane przez Szymona *Urbanowicza*.

Znani w *Warszawie* młodzi Artyści: PP. Kazimierz *Łada* (skrzypek), i Kazimierz *Wernik* (fortepjanista), po świetnem wystąpieniu na Koncertach w *Kijowie*, wyjechali pierwszy do *Moskwy*, a drugi do *Petersburga*.

Ci, którzy już poprzednio słyszeli pełną niewypowiedzianego uroku grę Panny Zofji *Bohrer*, nie potrafili się oprzeć powabowi następnego Koncertu; reszta zaś artystycznej publiczności, ulegając ogólnemu entuzjazmowi wywołanemu tak świetnem i tyle zasłużonem powodzeniem młodej Artystki, pospieszyła na tę prawdziwą uroczystość muzykalną. Wśród grzmiących oklasków, wstępowała na estradę znakomita Wirtuozka, a po ukończeniu każdego ustępu, Publiczność jednomyślnym odgłosem uniesienia, żegnała uwieńczoną laureatkę swoją, opuszczającą pole niezaprzeczonych tryumfów. Zaiste, tyle młodości, tyle wdzięków i tyle talentu razem połączonych, niezwykłe budzić musi wrażenia; młoda Dziewica, śmiało wstępująca na drogę gienjuszu, po której tak mało kroczy wędrowców; sięgająca po palmę zwycięztwa wśród tylu trudności, tylu zawad i tylu częstokroć drobnych zawiści, otoczona jest dla nas szczególną atmosferą namaszczenia. Nie będziemy wchodzić w szczegóły wczorajszego Koncertu, bo gra Zofji *Bohrer*, stała się już rzeczą osądzoną, a powodzenie jej, przedmiotem wszystkich rozmów stolicy. Jak poprzednio tak i tym razem, Ojciec Koncertantki, któremu akompanjował na fortepjanie P. *Peschke*, dał się słyszeć na skrzypcach. Z obowiązku naszego, winniśmy przypomnieć, iż dwaj bracia *Bohrer*, zjednali sobie w swoim czasie sławę *Europejską*, jeden jako *basetlista*, a drugi zaś jako *skrzypek*. Tym przeto drugim z kolei, jest właśnie Ojciec P. Zofji *Bohrer*.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Operze *Łucja z Lamermooru*, Panna *Leśniewska* 2 kroć, i P. *Dobrski* 4-kroć. Po Divertissement, Pani *Turczynowicz*, Panny: *Damse*, Karolina *Straus* i *Koćmierowska*; oraz PP. *Tarnowski*, *Owerło*, *Krzesiński* i *Popiel*; po tańcach *Perskich*, Wszyscy. — W Teatrze Rozmaitości

przywołani: po Kom: *Dzieci Żołnierskie*, Pani *Mazurowska*, Panna *Ciemska* 2-kroć, P. *Królikowski* 4-kroć, oraz P. *Panczykowski*; po Komedji *Gapiątko*, Panna *Ciemska* 3-kroć.

Jeszcze dotąd dochodzą nas wiadomości, o wydarzonych w Królestwie wypadkach śmierci, tak w miesiącu zeszłym jako i bieżącym, z powodu zmarznięcia. Liczbę tę powiększają także samobójstwa, przez powieszenie się, oraz niespodziewane zdarzenia lub nieostrożność, które stały się przyczyną śmierci kilku osób.

W końcu z. m. umarł we *Lwowie*, w wieku lat 71, ś. p. JXiądz Franciszek de Rogala *Turski*, Proboszcz obrządku r. k.

W tych dniach rozstały się z tym światem we *Lwowie*: Apolonja *Füller*, Wdowa po Radcy Rachunkowym w wieku lat 75 życia; i Marja *Rosche* Wdowa po Nauczycielu, mając lat 88.

Z Petersburga. — W tych dniach zmarli w tej stolicy, Kontr-Admirał Mikołaj *Gołownin*, i Elżbieta *Fonton*, Małżonka Rzeczywistego Radcy Stanu *Fontona*.

Anglja. — Na zapytanie Pana *d'Israeli*, Lord John *Russel* odpowiedział, że *Danja* nie odmówiła przedłużenia zawieszenia broni z *Prussami*.— Dzienniki angielskie oświadczają, że dotąd jeszcze nie pojmują prawdziwych powodów działań przeciw *Grecji*.

Austrja. *Wiedeń 19 Lutego*.— Przybyła tu deputacja przemysłowców *czeskich*, która przedstawiła Ministrowi handlu uwagi swe o połączeniu celnem z *Niemcami*. Podobnież deputacja szlachty *Kroackiej* zażądała, by przy uwalnianiu od pańszczyzn, pamiętano o wynagrodzeniu właścicieli. — Od dni 14 w ministerjum wojny odbywają się ciągle posiedzenia. — Utworzyło się tu stowarzyszenie, mające opatrywać żołnierzy skaleczonych, w aparata sztuczne, do zastąpienia amputowanych członków. — *Z Klagenfurtu* donoszą, że *Görgey* żyje ciągle w największem odosobnieniu; wyzdrowiał zupełnie z rany w głowę, ale cierpi jakąś słabość wewnętrzną.— W *Węgrzech* zakazano używania mundurów honwedu. — Uważano, że mnóstwo magnatów *węgierskich*, od pewnego czasu tu się zjeżdża.— Dowódzcy pułków bardzo są niezadowolonemi z b. honwedów wcielonych do pułków C. K., z powodu ich niekarności i dezercji.

Francja. *Paryż 17go Lutego*. — P. *Gros*, b. Poseł w *La Plata*, wyjechał z misją rządową do Grecji.— *Mazzini* opuścił *Szwajcarję* i przybył do *Francji*.— Sądzą że interwencja w *Szwajcarji* nie przyjdzie do skutku.— Górna *lewa* postanowiła, że przy każdym dekrecie reakcyjnym, jak ostatni o komendanturach wojskowych, jeden z jej członków ma protestować uroczyście z trybuny.— Dziś w Zgromadzeniu nar: mówiono o zmianie Ministrów. P. *Molé* ma zostać Ministrem spraw zagr:, Jen: *Magnan* wojny, Leon *Faucher* spraw wew:, a *Daru* robót publicznych. Tym wieściom jednak wiary nie dają. — Do *Montevideo* odpłynęła korweta parowa *Archimedes*. — W *Algierze* w ostatnich dniach zesz: miesiąca silne burze panowały; 21 okrętów zatonęło, ale ani jeden człowiek nie zginął.— Hrabina *Rossi* (Sontag) pojutrze, w Konserwatorjum rozpocznie szereg koncertów, których się podjął P. *Lumley*, przedsiębierca opery włoskiej w *Londynie*, z najznakomitszemi członkami swej truppy.— U Jenerała *Changarnier* konferencje Jenerałów i wyższych Oficerów nie ustają.— P. Lucjan *Murat*, wysłany niedawno do *Turynu* jako Poseł, ma już wrócić do *Paryża*.

Prussy. — Z *Paryża* donoszą, że gabinet *francuzki* na zapytanie Posła *pruskiego*, odpowiedział, że interwencję w *Szwajcarji*, przy oddaleniu się wychodzców z tamtąd, uważa za nieusprawiedliwioną.— Urzędnicy ministerjum wojny złożyli przysięgę na ustawę.

Szwajcarja.— W *Genewie* krąży wieść, że to miasto rychło zajęte zostanie. Wojska *sardyńskie* zbliżają się także do granicy *szwajcarskiej*; Austrjacy zaś zgromadzają znaczne siły między *Medyolanem* a *Laggo di Maggiore*. — Dotąd rząd *szwajcarski* nie otrzymał żadnej groźnej noty od *Pruss* lub *Austrji*.— Rząd *szwajcarski* mianował Konsula w *Kalifornji*. — Pan *Mathei* (w Locle) wynalazł światło silniejsze jak światło gazu; używa do tego oleju, który się rozkłada w stosownym apparacie. Główna ulica w *Locel* już jest w ten sposób oświetloną.— Pomiędzy wychodzcami ciągle krążą pogłoski o zamięszaniach w *Paryżu* i innych miejscach.

Włochy. — Król *Sardyński* otrzymał od *Sułtana* tytuł *Padyszaha*; tytuł podobny władzca wiernych sam nosi, i tylko wyjątkowo, przez szczególną przyjaźń, innym monarchom go udziela.— Ogłoszenie statutu, myślą w *Turynie* obchodzić illuminacją.— *Sardynja* dotąd tak gościnna dla wychodzców, przedsiębierze teraz surowe środki. — Izba *turyńska* zajmuje się budżetem. — W *Liworno* ciągłe rewizje domowe i szukanie ukrytej broni; w *Rzymie* aresztowania, dymisje, brak pieniędzy i niechęci.

Rozmaitości. — Dziś przedstawają po raz pierwszy w *Frankfurcie nad Menem*, operę *Meyerbeera* »Prorok.” — W teatrze S. *Benedetto* (w Wenecji), podobała się bardzo nowa opera »La figlja del Fabbro”, Wincentego *Fioravanti*. Libretto jej jest komiczne, a muzyka równie miła jak charakterystyczna.— Dzieło encyklopedyczne angielskie, znane pod tytułem: *Penny Cyclopędia*, składa się z 15,764 stronnic; każdy exemplarz takowego, obejmuje 40 liber papieru. Na wydrukowanie całego dzieła, użyto 1,000,000 liber papieru, ważących 1,750,000 funtów.— Do bibljoteki królewskiej w *Bruxelli*, nabyto exemplarz *Zdań Telemaka*, drukowany na atłasie przez *Ludwika XVI*, Króla francuzkiego, w ówczas, kiedy był jeszcze Delfinem. Dzieła tego wybito tylko 25 exemplarzy; sam *Ludwik XVI*. go drukował, a pomagali mu bracia, *Ludwik XVIII*. i *Karol X*. — Nie dawno umieszczono w Muzeum archeologicznem we *Florencji*, grobowiec, jak twierdzą, rodzi-

ny *Tarkwinjuszów*, świeżo znaleziony w *Cerretri*, miasteczku *Etrurji*. Na tym pomniku wyczytać można 35 imion.— Miasto *Dammartin* (we Francji), było w tych dniach świadkiem szczególniejszego polowania. W lesie *Precy* zarządzono łowy, wytropiono 9ciu dzików, które nagnane na pole, i z blizka od psów przyparte, wpadły uciekając na główną ulicę miasta. Tu otoczył ich cały orszak mieszkańców, uzbrojonych w widły, broń i kije. Przerażona tym hałasem trzoda chlewna z lasu, pędziła prosto na mur ogrodu Sędziego pokoju w *Dammartin*. Mur ten zewnątrz wysoki tylko kilka cali, (chociaż wewnątrz ma 9 stóp głębokości), z łatwością przez dziki przesadzony został. Ale tu *dostali się*, jak to mówią, *z deszczu pod rynnę*, bo rejterada z ogrodu była niepodobną. W oka mgnieniu rozpoczęło się ze wszech stron strzelanie, a dziki wnet ubite, rozdzielone zostały pomiędzy polujących.— Roztargniony bakałarz spiesząc się do szkoły, a mając w jednej ręce *elementarz*, a w drugiej *słoninę*, wrzucił *elementarz* do grochówki, a *słoninę* wziąwszy pod pachę, powędrował do bakałarni. Zdziwił się jednak nie mało, gdy w drodze, mądry chociaż niepismienny kundel, a faworyt jego, schwyciwszy za mniemaną *alamentę* (a'-lamenta), *przeczytał* ją co do *joty*, pod płotem. Że strawił doskonale tę naukę, o tem nie ma wątpliwości.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biedrzycki Felix Oby: z Młynic nr 570; Bracqueville Bibianna Żona Majora Wojsk Austr: z Lwowa nr 1261; Bromirska Karolina Ob: z Łazów nr 1346; Dylewski Stan: Oby: z Krakowa nr 601; Hertzfeld Bernard Kup: z Krakowa nr 2409; Hanlej Kup: z Glazgowa nr 613; Jarmund Stan: Oby: z Grabiów nr 586; Leszczyński Ign: Obyw: z Belna nr 482; Łęcki Fortu: Ob: z Ostrołęki nr 450; Pławski Michał Naczel: Poczty z Łomży nr 634; Rzempołuski Stan: Oby: z Rogowa nr 625; Rojewski Leon Oby: z Podłodowa nr 1777; Zbijewscy Wikt: i Norbert Ob: z Regowa nr 584.

DONIESIENIA.

Ktoby znalazł zatraconą w mieszkaniu Stosimicza, Dziennikarza placu m. Warszawy, BRANSOLETKĘ złotą, wyobrażającą węża, trzymającego ogon w paszczy, z ametystem na powierzchni głowy, z 14 na około brylancikami, raczy takową złożyć u właściciela, a otrzyma nagrodę, odpowiadającą wartości tejże Bransoletki.

Ktoby miał do sprzedania **KUFY** do okowity, **OXEFTY** po araku i winie, lub wielkie **SZTUKI**, niech raczy o tem dać wiadomość do Hotelu Litewskiego, pod Nr 32, lub do Rządcy tegoż Hotelu, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania para **KONI** pięknych, gniadych, rassowych, z całą uprzężą i powozem, lub bez tego. Wiadomość u Rządcy lub Stróża domu Nr 726, na rogu ulic Leszno i Orlej.

NASIONA LEŚNE, świeże i znaczne zapasy moje Nasion leśnych, jako to: pinus pieca, abies, larix, sylvestris, strobus, austriaca i maritima, betula alba, acer, fagus, sylvatica, ulmus campestris, alnus glutinosa, alnus incana, robinia pseudo-accacia, morus alba, morus nigra, i t. d., polecam niniejszem Szanownym Właścicielom dóbr i lasów, Leśniczym i Kupcom, zapewniając umiarkowane ceny przy najstaranniejszym wyborze i troskliwem opakowaniu. Spis szczegółowy wszelkich gatunków znajdujących się w moim Składzie, złożony jest do przejrzenia w Redakcji Kurjera Warsz:. Łaskawe zlecenia oczekuję bezpośrednio pod moim adresem. — H. G. *Trumpff*, Blankenburg am Harz, (w północnych Niemczech).

Dwa **SKLEPY**, Pomieszkanie, i obszerne, widne i suche Sutereny, zdatne na Składy wszelkiego rodzaju, a w nich nawet piec dla Cukiernika lub Piekarza, w zupełnym porządku, do najęcia w domu przy Saskim Ogrodzie, za Żelazną bramą, wychodząc z ogrodu, po lewej stronie, drugi od kraty, Nr 413 *g*.



Ktoby potrzebował KAUCJI w summie Złp. 12,000, może takową uzyskać za złożeniem w połowie gotówką, a to tytułem zapewnienia. Wiadomość pod Nr 297/8, wprost Zamku, na 2m piętrze.

DOBRA **RZEJOWICE**, w Powiecie Piotrkowskim, 2 mile od Kolei żelaznej i miasta Radomska, na trakcie do Przedborza położone, 83 włók m. n. p. rozległe, z 30 włókami pięknego lasu; ziemią w połowie pszenną; m·jące Kościół, zabudowania dobre, Gorzelnię z aparatem, tudzież pożyczkę amortyzacyjną około 100,000 Złp., a tem samem pod korzystnemi warunkami, są z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość bliższa u W. *Nowickiego* Patrona Trybunału w *Kaliszu*.

Komisarz Administr: Cyrk: 1 i 11. — W skutku upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, z dnia 31 Grudnia (12 Stycznia) r. b., podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14/26 Lutego r. b. o godzinie 10 z rana, w domu Nr 125, odbywać się będzie licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, po ś. p. Józefie Zawadzkim pozostałych; mający więc chęć ubiegania się o kupno tychże, zechcą zgłosić się w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Z p. Kowalewski, Sekr:.

Złp. 3 Nagrody, kto powróci zgubiony onegdaj KALOSZ z prawej nogi, w sieni domu Rezlera, wychodząc na ulicę Senatorską. — Również kto przy ulicy Długiej, wprost Arsenału, znalazł zgubiony ZEGAREK srebrny, w złotej oprawie, o 8 kamieniach, bez łańcuszka, koperta grawirowana, otrzyma Rsr. 10, za zgłoszeniem się do Handlu Winnego przy ulicy Elektoralnej Nr 787.— W. C.



Dnia 23 b. m. wybiegły z domu przy ulicy Długiej K. Moycho (dawniej Elerta), 2 młode **WYŻŁY**, Suka i Pies, pstrokate, gładkie. Ktoby je odprowadził do właściciela tegoż domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Trzy **PIWNICE** łącznie obszerne, ciągle będąc zajmowane przez Kupców na Składy Win, od 12 Kwietnia są do wynajęcia, obok Poczty w domu Nr 626; — tamże jest do sprzedania BILLARD mahoniowy, z nowszych fasonów, u Gospodarza.



W dniu 14 Lutego, z pod Nru 427 przy ulicy Koziej, obok Poczty, wybiegł i przez niegodziwego Sprawcę zatrzymany został, **PIES** duży, wyżeł, tarantowaty, łeb i uszy kasztanowate, na grzbiecie odmiana w kształcie siodła, na piersiach blizna nieporośnięta. Uprasza się zatem PP. Myśliwych tak w Warszawie jako i na prowincji, aby zwrócili uwagę swą na pomienionego Wyżła, i w razie dostrzeżenia lub powzięcia wiadomości o takowym, raczyli zawiadomić właściciela pod powyższy Nr, za nagrodą Rsr. 20.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe ciepła 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 15 cali 6.
TEATR WIELKI. Jutro, *Tułacz*.

w Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 13 (25) Lutego 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.